OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, poniedziałek 12 czerwca 1922. Nr. 153.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 30 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 700.— kwart. 2100 — M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 800.— „ 2400.— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 850.— „ 2550.— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1000.— „ 3000.— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20.— Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65.—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85.—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Komitet bankierów uchwalił nie udzielić Niemcom na razie pożyczki.

Paryż. PAT. Komitet bankierów doszedł do wniosku ostatecznego, że nie może powziąć obecnie decyzyi w sprawie emisyi pożyczki międzynarodowej i odroczył się na trzy miesiące.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża na podstawie półurzędowej informacyi, że komitet pożyczkowy po upływie 3-ch miesięcy prawdopodobnie podejmie swe prace z powrotem. Przypuszczają, że komitet chce przeczekać wybory w Ameryce, które się odbędą w jesieni. Panuje bowiem przekonanie, że wtenczas poruszoną będzie znowu kwestya spłaty długów niemieckich w związku z ewentualnem obniżeniem długów między aliantami. Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie komitetu pożyczkowego będzie prawdopodobnie krótkie, ponieważ przyjęte będzie tylko sprawozdanie, jakie komitet prześle komisyi reparacyjnej.

Sprawozdanie komitetu bankierów

Paryż. PAT. (WBK.) Komitet bankierów zakończy prawdopodobnie dziś swe narady w sprawie sprawozdania dla komisyi reparacyjnej. Nie jest jeszcze ustalone, czy wyda on opinię w sprawie zniżenia długów reparacyjnych. Za wydaniem takiej opinii występuje szczególnie Kimberley, podczas gdy De la Croix jest temu przeciwny. Za jedną z trudności można uważać to, że grupa, która pragnie wydania przez komitet opinii, chce złączyć żądanie zniżenia długów niemieckich z zaleceniem pod adresem tych państw, które nie ucierpiały z powodu wojny, aby poniosły ofiarę na rzecz sanacyi sytuacyi finansowej świata. Idzie tu oczywiście przedewszystkiem o Stany Zjednoczone. Morgan nie ma ochoty wystosować tego rodzaju wezwania pod adresem Stanów Zjednoczonych. Wiadomości wymieniające cyfry ewentualnego zalecenia zniżki zapłaty niemieckiej nie są ścisłe. Podczas gdy londyńskie plany płatnicze obliczają dług niemiecki na 75 miliardów marek w złocie. Obiegają wiadomości, pochodzące jakoby z kół bankierskich, iż niektórzy z bankierów mieli się oświadczyć za zniżeniem długu niemieckiego do 50 a nawet do 40 miliardów marek w złocie. Wreszcie zaznacza się opór przeciw krótkoterminowej małej pożyczce dla Niemiec, albowiem mogłaby z niej odnieść korzyść tylko Belgia, nie zaś Francya. W tej sprawie zauważył Sargeant, że krótkoterminowa pożyczka mogłaby mieć znaczenie wogóle tylko wtedy, gdyby była niejako zaliczką na pożyczkę długoterminową. Sargeant oświadczył się tedy za tem, aby pożyczkę krótkoterminową zastąpić prywatnymi kredytami handlowymi, których zadaniem byłoby ożywienie eksportu niemieckiego.

Paryż. (A. W) Korespondent „Timesa" donosi, że komitet pożyczkowy dojdzie do kompromisu bez obniżenia długów niemieckch. Odroczy on poprostu Niemcom spłaty reparacyjne na lat 20. „Times" przypuszcza, że Francya zgodzi się na to. „Daily Mail" oświadcza natomiast w sprawie odszkodowań, iż Anglia i Ameryka wzięłyby wielką odpowiedzialność na siebie, gdyby mniej względów okazały swemu sprzymierzeńcowi, aniżeli Niemcom.

O długi aliantów w Ameryce.

Leafield. PAT. Komisya długów amerykańskich po przerwie spowodowanej konferencyą genueńską rozpoczęła znów swe prace. Anglia jest pierwszym krajem na kontynencie, który sprecyzował swe płatności i procenty. Pierwsza rata wypłacona przez Anglię Ameryce wypadnie w październiku. Inne państwa porozumiewają się w tej mierze z Ameryką, która ma w najbliższym czasie powziąć zasadnicze uchwały. Przewidziane są ulgi i zmiany odnośnie do Francyi i innych państw, łącznie z ostatnim kursem polityki finansowej Ameryki wobec Europy.

W pantheonie czeskim.

Kraków, 11 czerwca.

(is) W. Pantheonie Muzeum narodowego w Pradze obradował dnia 4 i 5 bm. Zjazd Międzynarodowego Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów („Union internationale des Associations pour la Societe des Nations"). Towarzystwo to jest w przeciwieństwie do Genewskiej Ligi Narodów instytucyą prywatną, obejmującą nie zastępców rządów poszczególnych państw, ani też wybranych reprezentantów narodów, ale ludzi prywatnych, „o dobrej woli, idealizmie i dążności do zamiany złego na dobre" — jak mawiał Plato.

Na dowód szczytnych poglądów tych szermierzy sprawiedliwości w pożyciu narodów pragnących zdala od orężnego pochrzęstu polityki ucisku przygotować słabym lepszą przyszłość, przytoczymy kilka zdań:

Burmistrz miasta Pragi, dr Baksa oświadczył na Zjeździe:

„Zahartowany ustawicznemi walkami o wolność, równość, prawo i humanitarność zaliczał się naród czechosłowacki zawsze do wyznawców prawdziwej humanitarności i równości wszystkich ludów".

Drugi reprezentant narodu czechosłowackiego(!), senator prof. Mares oświadczył:

Niesprawiedliwy(!) gwałt nigdy nie ustąpi przed samym dźwiękiem sprawiedliwości. (Czy istnieje sprawiedliwy gwałt? Red.) Odosobnione prawa jednostek, kochających sprawiedliwość muszą się zorganizować w moc publiczną, która musi skuteczny opór stawić wszelkiej destruktywnej(!) przemocy. (Czy istnieje przemoc nie destruktywna? — Red.)

Belgijczyk La Fontaine złożył następujące wyznanie wiary:

„Chcemy się stać nacyonalistami internacyonalizmu i udowodnić światu, że poza i ponad granicami krajów istnieje ojczyzna światowa lub przynajmniej istnieć winna, a wybudowaniu tej ojczyzny poświęconą jest praca życiowa obecnych".

Hr. Mendsdorff (Austrya) oświadczył: „Jesteśmy tu widocznymi eksponentami idei ludzkości, za której klęskę lub zwycięstwo będziemy odpowiedzialnymi przed całą ludzkością".

Francuz, Paweł Apell podkreślił: Od dawien dawna Francya zastępywała przekonania, że dla uchylenia możliwości wojny potrzebnym jest Najwyższy, międzynarodowy Trybunał rozjemczy, któremu należy dla egzekutywy podporządkować międzynarodową armię. Silny niech będzie sprawiedliwym, a sprawiedliwy silnym"".

A Węgier Lukacz stwierdził uroczyście, że „prawdziwy pokój nastanie dopiero wtedy, jeśli także Węgrzy, którzy są przyjaciółmi pokoju i nigdy wojny nie wywołali, należeć będą do Ligi Narodów".

Przemawiał także Polak, prof. Dembiński. Co powiedział, do tej pory nie wiemy. Obca prasa o tem milczy, a polska — także.

W takim to górnym nastroju rozpoczęły się obrady kongresu w obecności blisko 200 delegatów z dziesiątek państw (nie brakło nawet Chin i Japonii), gdy równocześnie w Czechosłowacyi — Niemcy, Słowacy, Węgrzy i Żydzi, w Rumunii — Węgrzy, Rosyanie i Żydzi, we Włoszech — Słoweńcy i Niemcy, na Łotwie — Polacy i Żydzi, w Polsce — Ukraińcy, Białorusini, Niemcy i Żydzi, na Litwie — Polacy, w Rosyi — Polacy, Żydzi, Gruzini, we Francyi — Marokkańczycy, Algierczycy, itd. itd. czują dzień w dzień ostrze owego „niesprawiedliwego gwałtu" i „destruktywnej przemocy ochrzczonego mianem „sprawiedliwego gwałtu" i „konstruktywnej przemocy".

Gdy okwiat narodów, niezatruty atmosferą otoczenia mimo protestów „Kuryera Poznańskiego" szyderczo przezywającego tych idealistów „międzynarodową masonerya" (wszystko — co nie zdołało upodlić się w nienawiści nazywa się w tym organie „masoneryą") zebrał się, by radzić nad sprawiedliwszym porządkiem świata, na tym świecie panuje jeszcze ciągle wszechwładnie zasada Buchmana z „Pana Tadeusza": „Niech każdy gniecie — swego".

Idea ochrony mniejszości narodowych skrystalizowana politycznie w Lidze Narodów i dodatkowym traktacie wersalskim z 28 czerwca 1919 toruje sobie też w takich warunkach przemocy, gwałtu i eksterminacyi drogę bardzo powoli.

I nic też dziwnego, że kongres praski został rozbity przez Czechów, Rumunów, Polaków i Jugosłowian — wśród ogólnego oburzenia reszty kongresu, bo narodowości te są najbezpośredniej dotknięte dodatkowym traktatem wersalskim i treścią wniosków, uchwalonych (podaliśmy je wczoraj) na kongresie praskim mimo sprzeciwu delegatów tych czterech narodowości i dlatego najtrudniej im jest zżyć się politycznie i psychicznie z ideą przewodnią Ligi Narodów.

Sprzeciw ich jest politycznie zupełnie obojętny, albowiem Zjazd cały jest politycznie — obojętnym. Pozbawiony nie tylko egzekutywy, ale i charakteru oficyalnego, czerpie swą siłę jedynie w resonansie moralnym swoich poglądów. A tej siły moralnej, torującej sobie zwolna drogę, nie zdoła unicestwić żaden protest, tem mniej, że wnioski zostały większością uchwalone i przedłożone zostaną Lidze Narodów.

Wielkie idee, jak uczy historya, nie zwyciężają szybko, ale powoli nadgryzają fundamenty próchniejącego światopoglądu, aż po dziesiątkach lub setkach lat zwyciężają.

Początki tego zwycięstwa widzimy już teraz. Nie kto inny, jak właśnie Polska „najdobrowolniej" włączyła do konwencyi górnośląskiej cały traktat o ochronie mniejszości, tak serdecznie zresztą znienawidzony, i to wraz z art. 12 tego traktatu, który rzekomo stanowi ograniczenie suwerenności, ustanawiając odwołanie się do Ligi Narodów przeciw naruszeniu traktatu.

Co więcej. Właśnie Polacy w kowieńskiem i na Łotwie przedłożyli skargi Lidze Narodów, mimo to, że nie są po myśli art. 12 traktatu członkami Ligi Narodów, albowiem tylko państwa są nimi w tej chwili.

Nie zrobili oni nic innego, jak tylko to, czego żąda i dopuszcza uchwalona na kongresie praskim rezolucya, ta sama rezolucya, z powodu której założony został protest przez Czecha, Rumuna, Jugosłowianina i Polaka.

Gdzież zatem logika i szczerość? Czemuż by nie było sprawiedliwem dla Niemców w Czechach, dla Węgrów w Rumunii, dla Żydów na Węgrzech, na przykład, co jest sprawiedliwem i dopuszczalnem dla Polaków w Kownie i na Łotwie, lub dla Słowaków w Czechach (w ostatnim wypadku sympatye polskie — usprawiedliwiają ten krok).

Chodzi tylko o to, by porzucić murzyńską etykę. Albo — albo.

Albo idea jest złą, to zawsze i wszędzie, albo jest dobrą — to nie tylko dla siebie.

Idea Ligi Narodów i Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego nie jest w świetle demokracyi ograniczeniem suwerenności, a tylko profylaktycznym, pedagogicznym środkiem przeciw jej nieludzkiej wybujałości. Jeśli suwerenność oznacza gwałt i ucisk, to naturalnie idea Ligi Narodów jest jej nieprzejednanym wrogiem, jeśli zaś oznacza swobodny, lecz sprawiedliwy system rządzenia — to jest jej najsilniejszym sprzymierzeńcem.

A ponieważ sens bytu ludzkiego byłby równy zeru, gdyby sprawiedliwość nie miała nastać na ziemi, przeto idea Ligi jest — najwspanialszem zwycięstwem XX wieku, bo pomaga do jej zwycięstwa.

I dlatego protest czterech narodowości na kongresie praskim — zostanie bezskutecznem uderzeniem pięści — w potężny nurt wiekuistych dążeń człowieka o lepszą, sprawiedliwszą przyszłość.

Uchwała, powzięta w Pantheonie praskim przejdzie do Pantheonu historyi i życia narodów mimo — czwórgłowego protestu.

W tem leży jej wysokie znaczenie — dziś moralne tylko, jutro — także polityczne.

Przygotowania do konfer. haskiej w toku.

Berlin. (AW) Rozpoczynająca się w nadchodzący czwartek konferencya rzeczoznawców w Hadze nie będzie nawet w przybliżeniu wymagała takiego aparatu, jak konferencya genueńska. Do Hagi przybędzie najwyżej 200 uczestników. Mimo, iż Stany Zjednoczone nie wezmą oficyalnego udziału w konferencyi, zgłosiło swój przyjazd 30 dziennikarzy amerykańskich. Również prasa angielska będzie licznie reprezentowana. Wobec stosunku wysokiej waluty holenderskiej prasa innych krajów będzie mniej licznie reprezentowaną.

Sztokholm. PAT. Rząd szwedzki przyjął zaproszenie na konferencyę w Hadze.

Paryż. (AW) Delegatem rządu francuskiego na konferencyę haską będzie — jeśli Francya wogóle weźmie udział w tej konferencyi — poseł francuski w Hadze Karol Benoir, któremu będą przydzieleni rzeczoznawcy.

Skład delegacyi polskiej.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Skład delegacyi polskiej na konferencyę haską został wczoraj następująco ustalony: pierwszy delegat: podsekretarz stanu Strassburger, drugi delegat: minister pełnomocny p. Filipowicz. Dalszymi delegatami są: naczelnik wydz. wschodniego ministerstwa spraw zagran. p. Kossakowski, poseł w Brukseli p. Sobański, radca poselstwa londyńskiego p. Ciechanowski, reprezentant Polski w komisyi odszkodowań p. Mrozowski i referent dla spraw zagranicznych p. Zaleski.

Dobre stosunki Polski z Ukrainą.

Warszawa. (A. W.) Przybywający obecnie z Charkowa poseł ukraiński w Warszawie Szumskij oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami prasy ukraińskiej, iż stosunki polsko-ukraińskie stają się coraz normalniejsze i coraz bardziej przyjazne, czego dowodzi fakt wzmocnienia się ruchu kolejowego na linii Kijów—Warszawa i Kijów—Lwów oraz wzmagający się nieustannie ruch handlowy. Szumskij wyraził nadzieję, iż również sprawa zawarcia traktatu handlowego polsko-ukraińskiego wstrzymana chwilowo z powodu rokowań w Genui obecnie szybko zostanie doprowadzoną do końca.

Nowe walki między Grecyą a Turcyą.

Bordeaux. PAT. Komunikat grecki wyjaśnia konieczność wszczętej ostatnio akcyi wojennej przeciw Samsun. Kemaliści zgromadzili tam silną artyleryę i gotowali się do wypadu, co udaremniły wojska greckie. Nadto było tam centralne gniazdo korsarzy tureckich i bolszewickich.

Konstantynopol. PAT. Flota grecka bombardowała wczoraj otwarty port Samsun na Morzu Czarnem. Bombardowanie rozpoczęte 15 minut przed upływem ostrzeżenia trwało 3 godziny i spowodowało pożary, ofiary w ludziach oraz poważne szkody.

Warszawa. PAT. Przy dzisiejszem ciągnieniu milionówki wygrana padła na Nr. 4,448.146.

Dalsze próby zakończenia przesilenia gabinetowego.

Warszawa. (M). Na zaproszenie N. Państwa przybył dziś o 10 rano do Belwederu b. premier Ponikowski. Naczelnik Państwa oświadczył p. Ponikowskiemu, że otrzymał od marszałka Sejmu informacye, iż wiele klubów życzy sobie ponownego powrotu p. Ponikowskiego. W dalszym ciągu rozmowy N. Państwa oświadczył, że odbędzie szereg konferencyi z przedstawicielami klubów. Okazała się tego potrzeba dlatego, że wśród frakcyi sejmowych wyłoniły się wątpliwości co do interpretacyi konstytucyi w sprawie sposobu powoływania rządu. Następnie zwrócił się N. Państwa do p. Ponikowskiego z zapytaniem, czy po wyjaśnieniu tej sprawy ewentualnie podjąłby się utworzenia nowego rządu. W odpowiedzi p. Ponikowski wskazał na trudną sytuacyę, jaka wytworzyła się dla niego z powodu wątpliwości co do istotnej woli sejmu. Wobec tego p. Ponikowski zmuszony jest odmówić i prosi N. Państwa, aby jego kandydatura nie była brana pod uwagę.

Warszawa. (M) Po wyjściu z Belwederu udał się p. Ponikowski do Sejmu i zakomunikował marszałkowi treść odpowiedzi, jakiej udzielił N. Państwa. Odmowa p. Ponikowskiego, mimo to, że można jej było się spodziewać, wywołała w kołach prawicowych Sejmu wielkie wrażenie. Pomiędzy poszczególnymi klubami rozpoczęły się konferencye, mające na celu współdziałanie w utworzeniu nowego rządu, ewentualnie parlamentarnego.

Warszawa. (M) Tymczasem zgodnie z zapowiedzią N. Państwa wobec p. Ponikowskiego, zjawił się w Sejmie szef kancelaryi cywilnej N. Państwa, p. Car, i zaprosił poszczególne kluby w osobach prezesów na konferencyę do Belwederu. Porządek przyjęć ustalono następująco:

Dziś (sobota) o 11.30 — P. S. L. (ludowcy) o 12 — Zw. Lud. Nar., o 12,30 — Nar. Zjedn. Lud., o 4 pop. — P. P. S., o 5 — Chrz. Dem., o 6.30 — N. P. R., o 9 — Wyzwolenie, o 10.30 nocą — grupa Dubanowicza.

Niedziela: o 12: Klub pracy konst., o 4 popołudniu — klub Stapińskiego, o 5 — mieszczanie, o 6.30 — klub posłów żydowskich, o 7,30 — Niemcy, o 10 — klub katolicko-ludowy, o 11 nocą — Rady ludowe.

Tak więc pierwsze miejsce przypadło P. S. L. Stronnictwo wydelegowało posłów: Witosa, Dąbskiego i Rataja, którzy o oznaczonej godzinie przybyli do Belwederu. W rozmowie, czysto oficyalnej N. Państwa poruszył stosunek i łączność między Sejmem a N. Państwa przy formowaniu gabinetu. N. Państwa zapytał przedstawicieli P. S. L. o opinię w tej sprawie, w szczególności zaś, co do kwestyi, czy konwent seniorów jest wyrazicielem woli Sejmu, czy też tylko jego opinii. Chodzi bowiem o to, jak w najprostszy możliwie sposób wybadać wolę Sejmu co do utworzenia nowego rządu.

Odpowiedź P. S. L. brzmiała: konwent seniorów nie wyraża woli Sejmu, gdyż do tego nie jest uprawniony. Konwent wyraża tylko opinię stronnictw, które delegują tam swych przedstawicieli. Jeżeli chodzi o istotną wolę, to wyrazić ją mogą tylko stronnictwa bezpośrednio.

Dalej zapytał N. Państwa o stosunek P. S. L. do p. Ponikowskiego. P. Witos oświadczył, że stosunek ten jest negatywny.

Jako drudzy zjawili się w Belwederze imieniem Zw. Lud. Nar. p. Głąbiński i Lutosławski. N. Państwa przedstawił im następujące pytania, spisane na kartce:

1) Czy opinia konwentu seniorów może być miarodajna dla N. Państwa?

Odpowiedź brzmiała: Nie! Konwent jest tylko ciałem doradczem.

2) Czy N. Państwa przysługuje prawo inicyatywy w kwestyi tworzenia rządu zgodnie z małą konstytucyą?

Odpowiedź brzmiała: Tak! N. Państwa ma prawo inicyatywy na równi z Sejmem (! — a więc pewne zreflektowanie się w dotychczasowych poglądach. Red.).

N. Państwa oświadczył dalej delegatom, że pragnie do czasu zwołania nowego Sejmu by powstał nowy rząd z autorytetem takim, na którym N. Państwa mógłby się oprzeć w czasie wakacyi sejmowych.

„P. Głąbiński oświadcza: Trudno będzie stworzyć taki rząd, ponieważ Sejm nie może wyłonić rządu parlamentarnego.

Na zapytanie N. Państwa, czy Zw. Lud. Nar. nie udałoby się utworzyć takiego rządu, odpowiedział p. Głąbiński, że wątpi w to wobec tego, że Sejm dąży do rozwiązania się w lipcu, aby we wrześniu przeprowadzić wybory. Klub Nar. Zw. Lud. gotów jest jednak poprzeć gabinet p. Ponikowskiego.

Na zakończenie posłuchania, które trwało półtorej godziny oświadczył N. Państwa:

W każdym razie poczuwam się do odpowiedzialności i skorzystam ze swego prawa inicyatywy.

O godzinie 6 zjawił się u N. Państwa imieniem grupy Nar. Zjedn. Lud. p. Skulski.

N. Państwa przedłożył mu tesame pytania, co i delegatom poprzednim. P. Skulski oświadczył, że zdaniem jego klubu, zgodnie z małą konstytucyą N. Państwa ma na równi z konwentem seniorów prawo inicyatywy przy tworzeniu rządu. Co się tyczy kompetencyi konwentu seniorów, to zdaniem p. Skulskiego wyraża on wolę Sejmu (?—Red.) Klub p. Skulskiego gotów jest poprzeć kandydaturę p. Ponikowskiego.

Z kolei udali się do Belwederu przedstawiciele nie P. P. S. lecz chrześć-demokr. w osobach p. Czerniewskiego i ks. Kaczyńskiego. Po powrocie do Sejmu oświadczyli oni, iż Naczelnik Państwa postawił im tesame pytania co innym. Odpowiedzieli oni, że konwent seniorów ich zdaniem stanowi skrócony sejm (ciekawy wynalazek — Red.) Co się tyczy gabinetu, chętnieby widzieli gabinet parlamentarny, lecz z powodu niemożliwości powstania takiego poprą p. Ponikowskiego. N. Państwa odpowiedział wówczas, że kandydatura p. Ponikowskiego jest nierealna, gdyż p. Ponikowski odmówił. Na zapytanie, czy Naczelnik Państwa ma własną koncepcyę, N. Państwa odpowiedzi nie dał.

Jako następni udają się przedstawiciele P. P. S. w osobach p. Barlickiego, Moraczewskiego i Perla. Oświadczyli oni N. Państwa, że klub P. P. S. nie wysuwa żadnej kandydatury, lecz nie zgodzi się na żadną kandydaturę wojskową (?!) lub na kandydata partyjnego, gdyż uważa, że wszyscy ministrowie wobec obecnych stosunków ... muszą być bezpartyjni, a cały gabinet musi być antymilitarny i nawskroś pokojowy. (Ta „pokojowa" deklaracya socyalistów stoi niewątpliwie w związku z wczorajszą „wojenną deklaracyą p. Daszyńskiego o bagnetach. Socyaliści chcą ratować widocznie złe wrażenie wczorajszych alarmów wojennych p. Daszyńskiego, co tem więcej wydaje się prawdopodobnem, że wśród delegatów brak p. Daszyńskiego. — Red.).

Po socyalistach udaje się do Belwederu p. Chądzyński imieniem N. P. R. Do tej pory (godz. 2 nocą) rezultat narad nie jest znany, gdyż z powodu późnej pory p. Chądzyński nie wrócił już do Sejmu.

Ostatecznego załatwienia kryzysu należy się spodziewać w poniedziałek.

Warszawa (M) Pomiędzy klubami toczyła się dziś nieobowiązująca wymiana zdań w sprawie utworzenia większości pod hasłem obrony konstytucyi i przeprowadzenia istotnie legalnych, niesfałszowanych wyborów. Inicyatywa wyszła ze strony klubu pracy konstytucyjnej.

Ważny krok naprzód.

(W. L.) Rezultat wczorajszych narad da się wręcz odmiennie określić, niż przedwczorajszych: Wczoraj faktycznie sprawy nie posunięto, zasadniczo jednak zbliżono się ostatecznie do pomyślnego załatwienia przesilenia. Faktycznie sprawy nie posunięto naprzód gdyż prze[si]lene trwa i mamy nadal rząd, lecz „in statu dimissionis", — zasadniczo ją zbliżono do pomyślnego załatwienia, gdyż na onegdajszych konferencyach stronnictw u Naczelnika Państwa zgodzono się iż nowy rząd powstać ma za porozumieniem się Naczelnika Państwa z Sejmem, a zatem uniknie się tego, co dotąd wydawało się najgroźniejszem: przesilenia na stanowisku Naczelnika Państwa. Oświadczyła się coprawda wczoraj tylko część klubów, lecz oświadczyli się ci, ze strony których częściowo najbardziej się tego przesilenia obawiano. Jest bowiem zrozumiałem, że gdyby prawica była nadal forsowała gabinet p. Ponikowskiego, bez zgody i porozumienia Naczelnika Państwa, gdyby było doszło do tego, że p. Ponikowski byłby we wtorek z tym samym gabinetem i z tym samym programem stanął przed Sejmem, a Sem byłby mu uchwalił votum zaufania, równałoby się to wystąpieniu przeciw Naczelnikowi Państwa i stąd owa groźba. Gdy marszałek udawał się do Naczelnika Państwa, by mu zakomunikować iż „większość" (którą omawiamy niżej) pragnie powrotu p. Ponikowskiego, poważnie się na groźbę tę zanosiło.

Zrozumiał to sam p. Ponikowski, a zrozumiał to tem łatwiej, że większość jaką zwiastował mu p. marszałek była w istocie mniejszością i sam się cofnął, nie chcąc, czy nie mogąc doprowadzić do kompromisu z N. Państwa.

Skutek jednak jest znakomity. Oto narodowa demokracya oświadcza Nacz. Państwa, iż godzi się na prawo inicyatywy Nacz. Państwa w kwestyi utworzenia nowego rządu. A zatem główny przeciwnik odpada, a w następstwie jest możliwość utworzenia gabinetu, mającego i zaufanie Naczelnika Państwa i Sejmu.

Oto w ciągu całego przesilenia chodziło, i to do zażegnania kryzysu prowadzi.

Kim będzie jednak przyszły premier? — Z pytaniem tem wiążą się rokowania, jakie ostatnio rozpoczęły się między stronnictwami w sprawie utworzenia większości „ku obronie kostytucyi" i „obronie czystych wyborów". Myśl jest zdrowa, a urzeczywistnienie jej znalazłoby pewnie poparcie N. Państwa, i jedynie zagwarantowało nam spokojne przygotowanie do przyszłych wyborów. Oby tylko umiano dalej po drodze tej kroczyć.

* * *

Wedle dotychczasowych wiadomości oświadczyli się przeciw gabinetowi Ponikowskiego:

Piast 85 głosópw, PPS. 34, Wyzwolenie 25, klub żydowski 10, część Niemców 3, Rady ludowe 10. Razem 177. Chwiejni są, jednak z silną tendencyą poparcia gabinetu Ponikowskiego N. P. R. 23 głosow, P, S, K. L, 8, K. P. K. 14 głosów, razem 45.

Za gabinetem Ponikowskiego, o ile doliczymy i dzikich, reszta: 206 głosów.

Cyfry te mogły jeszcze uledz dalszym wahaniom. P. Ponikowski mógł rozporządzać wczoraj pewną... mniejszością (koło 206), której wzrost w znacznej mierze zależał od stanowiska, jakie w dalszym ciągu przesilenia zajmie Naczelnik Państwa. Jeśli okaże zasadniczą zgodę na nowy gabinet Ponikowskiego, chwiejni przejdą na stronę Ponikowskiego, w przeciwnym razie zajmą stanowisko wyczekujące, nie chcąc doprowadzić do zaostrzenia się konfliktu i przeniesienia go na osobę Naczelnika Państwa.

Widać stąd, że p. Ponikowski w tej chwili nie posiadał nadal zwartej, pewnej większości, któraby oznaczała „wzmocnienie jego autorytetu" liczbowego i to niewątpliwie było powodem, dla którego p. Ponikowski nie mógł mówć przed N. Państwa o „pewnej woli Sejmu" i odmówił przyjęcia propozycyi utworzenia nowego rządu.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Konferencye syońskie w Rosyi sowieckiej.

Aresztowanie uczestników.

Moskwa. (ŻBK.). Odbyła się tutaj konferencya syonistów w Rosyi sowieckiej. Pomimo, że Konferencya była tajna, mieli komuniści żydowscy dokładne informacye o jej przebiegu. A jednak konferencya dobiegła do końca bez przeszkód. Ze złożonych na konferencyi sprawozdań wynika, że organizacya syońska w Rosyi sowieckiej, pomimo ogromne trudności, rozwija się pomyślnie.

Kowno. (ŻBK.) Wedle wiadomości, jaka nadeszła tutaj z Kijowa, odbyła się tam konferencya rosyjskiej organizacyi Ceire-Syon. Tajni agenci jewseku wykryli zjazd i aresztowali 35 osób z pośród obecnych delegatów. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się siostrzeniec Zinowiewa i tegoż żona.

Umowa angielsko-francuska w sprawie mandatu nad Syryą i Palestyną.

Londyn. (Tel. wł.) Z Paryża otrzymał „Daily Telegraph" następujący telegram:

„Pomiędzy Paryżem a Londynem toczą się rokowania w sprawie mandatu francuskiego nad Syryą i angielskiego nad Palestyną. Ob rządy postanowiły, ażeby kwestya ich władzy mandatorskiej nad terytoryami byłego cesarstwa tureckiego, została załatwiona na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi narodów, a nie dopiero po ratyfikacyi traktatu pokojowego z Turcyą".

Z PALESTYNY.

Redukcya kosztów administracyi palestyńskiej.

Jerozolima. (ŻBK.). Jako wynik uchwały, domagającej się zmniejszenia budżetu rządowego dla Palestyny za rok przyszły o 25 proc, zmniejszono ilość okręgów w administracyi palestyńskiej z 7 na 4. Odpowiednio też zredukowano ilość urzędników i pensye.

Echa zajść majowych.

Jerozolima. (ŻBK.). W tych dniach udała się delegacya Żydów, którzy ucierpieli w czasie zeszłorocznych zajść majowych w Jaffie, do sekretarza cywilnego przy rządzie palestyńskim Wyndhama Deedsa z prośbą o wypłacenie odszkodowań za poniesione straty w wysokości miliona funtów. Delegacyę prowadził adwokat Harry Sacher. Sir Deeds w odpowiedzi zaznaczył, że ze względów finansowych nie może rząd spełnić postulatów delegacyi. (Miejmy nadzieję, że decyzya ta nie będzie ostateczną. — Red.).

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Syońska konferencya doroczna.

Berlin. (Tel. wł.) Prawdopodobnie zbierze się syońska konferencya doroczna dnia 27 sierpnia we Wiedniu.

Prof. Oppenheim powołany do Japonii.

Berlin. (ŻBK.). Znany ekonomista prof. Franciszek Oppenheimer, który wielkie zasługi oddał też ruchowi syońskiemu, został zaproszony przez uniwersytet w Tokio do stolicy Japonii. Prof. Oppenheimer zaproszenie przyjął.

NA MARGINESIE.

Niekulturalny minister... kultury.

W lwowskim „Tugblat" czytamy:

„Kiedy premier Ponikowski przybył niedawno temu do Sanoka, powitały go liczne deputacye. I tak, zjawili się na powitanie premiera urzędnicy, przedstawiciele wojskowości, straży ogniowej, reprezentanci obywatelstwa i włościaństwa. Przybył też znany rabin Szapira z Glinian, który dopiero co przyjechał do Sanoka. Premier przywitał się serdecznie ze wszystkimi członkami delegacyi przez podanie ręki. Jednemu tylko premier ręki nie podał — rabinowi!

To raz.

A drugi fakt:

Jako minister oświaty zwiedził p. Ponikowski szereg szkół. Tutaj dyrektorzy zapowiedzieli nauczycielom, by nie przedstawiali premierowi żydowskich uczniów celujących.

Znalazł się jednak pewien nauczyciel, wolny od szowinizmu, który p. Ponikowskiemu przedstawił 2 celujących uczniów żydowskich. P. premier zignorował ich i wdał się w rozmowę z uczniami nieżydowskimi. Jednemu z nich nawet podarował złoty zegarek. Z uczniami żydowskimi premier nie uznał za stosowne rozmawiać".

Wspomniane pismo żydowskie zauważa:

Zaiste, znakomitym przykładem świeci p. prezydent ministrów, zajmujący w dodatku tekę oświaty i kultury!...

My od siebie dodamy: Wolelibyśmy, aby wiadomość była bajką. Skoro jednak jest prawdą, to rabinowi Szapirze i uczniom żydowskim w Sanoku nie pozostaje nic innego, jak pocieszyć się tem, że nie wszystko, co zwie się „kulturą" — jest.... kulturą.

Z pseudokulturą zaś lepiej dłoni — nie stykać. (t)

KRONIKA.

Kraków, 11 czerwca.

Oficerowie łotewscy w Krakowie.

Wczoraj rano przybyło do naszego miasta z Warszawy 11 oficerów łotewskich w towarzystwie trzech oficerów polskich. Gości powitała na dworcu delegacya oficerów załogi krakowskiej, która następnie towarzyszyła przybyłym w drodze do kwater. Po krótkim wypoczynku zwiedzili oficerowie łotewscy zabytki Krakowa i zakłady wojskowe, oprowadzani przez rotmistrza Pusłowskiego, poczem o godz. 2-giej popołudniu wyjechali do Wieliczki. Po zwiedzeniu salin wrócili do Krakowa, gdzie podejmowani byli w kasynie wojskowem przez oficerów krakowskich. W nocy nastąpił wyjazd wycieczki do Zakopanego, skąd już wieczór wyjeżdżają przez Kraków i Lwów do Drohobycza dla zwiedzenia tamtejszych kopalń nafty.

Reorganizacya krakowskiego urzędu śledczego.

W związku z konferencyami w sprawie redukcyi policyi państwowej w Krakowie i okręgu przybył wczoraj z Warszawy do Krakowa inspektor policyi państwowej Sadowski i odbył z odpowiednimi czynnikami naradę co do reorganizacyi krakowskiego urzędu śledczego i lepszego jego uposażenia. Ekspozytura urzędu śledczego pod „Telegrafem" otrzyma dział daktoloskopijny oraz fotograficzny, a co najważniejsze, rejestracyę poszukiwanych przestępców. Urząd śledczy główny ma pozostać w dalszym ciągu w koszarach przy ul. Siemiradzkiego. Narady w tej sprawie trwają w dalszym ciągu.

WYBÓR REKTORA UNIW. JAG.

W dniu 8 bm. odbył się wybór rektora na rok 1922 a 1923 w Uniw. Jag. — Rektorem obrany został ponownie prof. Dr Julian Nowak.

Jakie mleko kupujemy na targach?

Onegdaj przeprowadziły organa miejskiej pracowni chemicznej wspólnie z komisarzem targowym w Rynku gł. kontrolę handlarzy mlekiem, przyczem skonfiskowano 15 blaszanek cynkowych, z których mleko jest, jak wiadomo, nader szkodliwe dla zdrowia ludzkiego; w 5 takich blaszankach dziury były pozatykane mydłem. Ponadto zbadano próbkę śmietany kwaśnej, którą przyniósł na targ gospodarz z Miętkowa Franciszek Iskrzyn. Rzekoma ta śmietana, za którą kmiotek żądał 200 mk za litr, okazała się zwykłem zbieranem kwaśnem mlekiem o zawartości 1% tłuszczu.

Dzięki kilku kontrolom, podjętym ostatnio przez wspomniane czynniki, liczba cynkowych naczyń, która do niedawna wynosiła 50% ogółu naczyń przynoszonych na targ, spadła do nieznacznej ilości. W interesie zdrowotności publicznej należałoby podobne kontrole przeprowadzać coraz częściej i to na wszystkich placach targowych.

FREDERIC BOUTET.

Tragedya motorowego.

(Ciąg dalszy).

WIECZNY PASAŻER.

Jestem wiecznym pasażerem. Tramwaj pędzi, pędzi, wszystko pędzi. Obojętne, mi wszystko obojętne.

MĘŻCZYZNA ŚPIĄCY — (śni).

Zielona łąka.. światło słoneczne. rozkoszna trawka.. miła przyjaciółeczka.. Pierwiosnki są nazem wezgłowiem.

W rozkosznym bezwstydzie sennego marzenia przeciąga się i kładzie wygodnie głowę na pierś zakonnicy, która siedzi obok.

ZAKONNICA, (onieśmielona i trwożliwa).

Chrześcijańskie miłosierdzie wzbrania mi odepchnąć tę śpiącą głowę z mej piersi, wstydliwość nie dozwala mi pozostawić ją.. Co uczynić?

DRUGA ZAKONNICA:

Wigilia wielkich świąt zbliża się.. Umartwiajmy nasze ciało biczowaniem i postem.

PIERWSZA ZAKONNICA:

(Pozwala spoczywać na swej piersi głowie mężczyzny, który zresztą jest piękny i młody). Do siebie:

Czy przez to umartwiam me ciało?

(Obie przesuwają paciorki różańca).

TĘGA WYSTROJONA DAMA.

Jestem tęgą, wystrojoną damą. Ten żołnierz ma zapewne gorącą krew i musi być silny, a ja lubię pięknych mężczyzn. Nadto służy on w kawaleryi. Zaofiaruję mu posadę ogrodnika z miesięcznem honoraryum w kwocie 45 franków — z swobodnem użytkowaniem mej osoby. To będzie praktyczniejszem a zarówno bardzo wesołe. Aby go jeszcze bardziej zachęcić, złożę mu przyrzeczenie, że nie zapomnę o jego osobie przy spisywaniu testamentu. Ucynię go stróżem i pielęgniarką, mego ulubionego pieska Trou-trou. Nawiasem powiedziawszy, wydaje mi się mocno prawdopodobnem, że przeżyję ich obu jak i ich następców, którzy będą się cieszyli mymi względami.

(Poprzez nękane uciskiem ciało nieśmiałego młodzieńca chyli się czule ku synowi Marsa i poddaje się jego uściskowi. Jest tak tęga, że żołnierz zaledwie może ją objąć, lecz naogół bawi go ta awanturka).

ŻOŁNIERZ:

Niczego kobieta, do djaska, wcale, wcale.

NIEŚMIAŁY MŁODZIENIEC:

(Widać mu tylko nogę, którą porusza kurczowo w agonii śmiertelnej. Głos jego rzęzi).

Chyba nie będą na mem ciele zaspakajali swych żądz miłosnych? Ja — ja — umieram — co za bezwstyd.. (Umiera).

KONDUKTOR:

(zamyślony, do siebie):

Czy mam zażądać naddatku od każdej osoby, gdyż tramwaj dawno przekroczył już oznaczony cel? Dlaczego mają odbywać podróż darmo?

DUCHY:

(Są to mściwe upiory podróżnych górnej platformy. Zamieniają piekielny krąg wokół męża o kamiennem sercu, który stał się przyczyną ich śmierci).

Konduktorze, konduktorze! Wnijdź w duszę swą i żałuj swego czynu! Jesteśmy upiorami ofiar twego bezlitosnego serca. Ogień piekielny nas spala, bowiem dzięki twemu okrucieństwu skostnieliśmy z zimna.

KONDUKTOR:

Co to za potworne zjawy? I czego chcą odemnie? Boję się! Sumienie me zbudziło się, a przecież spełniałem tylko swój obowiązek, gdy bezlitosnym byłem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stałe paszporty.

Jak podają pisma warszawskie, kończą się przygotowania do rozpoczęcia wydawania stałych paszportów polskich. Przypuszczają, że paszporty te będą wydawane od dn. 1 sierpnia br.

—o—

— Koniec roku szkolnego w Akademii Sztuk Pięknych. Wczoraj w Akademii Sztuk Pięknych zakończyły się wykłady oraz prace uczniów u poszczególnych profesorów. Dziś nastąpi otwarcie wystawy prac uczniów w gmachu Akademii przy placu Matejki. Prace zdolniejszych uczniów nagrodzone zostaną medalami i nagrodami pieniężnemi.

— Pierwszy kurs pożarnictwa dla kolejarzy. Wczoraj w gmachu miejskiej straży pożarnej rozpoczął się pierwszy 14-dniowy kurs pożarnictwa dla funkcyonaryuszy kolejowych dyrekcyi okręgu krakowskiego. Na kurs przybyło 48 uczestników ze wszystkich większych stacyi kolejowych dyrekcyi krakowskiej oraz z Cieszyńskiego. Zadaniem kursu jest wyszkolenie kolejarzy w akcyi ratowniczej w razie wypadków pożaru na stacyach kolejowych i w pociągach.

— Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe nabyło w ostatnich dniach z Demobilu wojskowego cztery samochody przewozowe dla chorych i rannych oraz jeden samochód osobowy. Automobile te są w stanie zaniedbania i potrzebują gruntownych reperacyj. Dzięki 5% podatku na rzecz pogotowia, płynącemu z widowisk teatralnych i kinowych w Krakowie, będzie można samochody już w najbliższym czasie odnowić i oddać do publicznego użytku. W ten sposób pogotowie ratunkowe posiadać będzie ogółem 5 samochodów dla przewożenia rannych i chorych z miasta do szpitala, a jeden dla wyjazdów w razie nagłych wypadków w dalsze okolice poza Kraków. Ponadto w inwentarzu Towarzystwa znajdują się dwie karetki konne ratownicze i jedna dla przewożenia chorych zakaźnych. Nabycie automobili umożliwi Towarzystwu rozszerzenie jego agend, które tak zbawienne są dla mieszkańców Krakowa.

— Schronisko dla uchodźców i repatryantów, urządzone staraniem okręgowego zarządu Polskiego Białego Krzyża zostało w dniu wczorajszym otwarte w baraku koszar Stefana Batorego przy ul. Kamiennej (ostatnia stacya tramwaju Nr. 3).

— Młodzież akademicka za związkami strzeleckimi. Wczoraj w południe w sali Kopernika Collegii Novi odbył się wiec ogólno-akademicki w sprawie poparcia przez młodzież związków strzeleckich. Po referatach o ideologii „Strzelca“ i o przysposobieniu rezerw, uchwalono rezolucyę, wyrażającą gotowość jak najintenzywniejszego współdziałania ze związkiem strzeleckim i wzywającą wszystkich akademików, rozumiejących swe zadania wobec ojczyzny, do wstępowania do związków strzeleckich.

— Zbiórka na ochronkę żydowską. Magistrat zezwolił Zarządowi Stowarzyszenia ochron dla dzieci wyznania mojżeszowego na urządzenie w dniu 13 czerwca br. zbiórki publicznej na rzecz ochronki żydowskiej.

— Krakowski komitet budowy „Pomnika wdzięczności“ w Warszawie odbył dziś w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego jako prezesa komitetu. Po przedstawieniu przez red. Grzywińskiego planu urządzenia w Krakowie obchodu na cele wzniesienia w Warszawie pomnika, mającego być wyrazem wdzięczności Polski dla Hoovera i filantropii amerykańskiej oraz po dłuższej dyskusyi uchwalono urządzić w Krakowie dnia 26 bm. specyalny obchód na ten cel, połączony ze zbiórką uliczną oraz zorganizować w tym dniu w porozumieniu z kuratoryą okręgu szkolnego krakowskiego manifestacyę młodzieży wszystkich szkół na rynku. Zorganizowanie tej manifestacyi powierzono pp. insp. Dobrzańskiemu i dyr. Drozdowskiemu, zorganizowanie zakładów dobroczynnych radcy dr. Wesselyemu, a organizacyę zbiórki komitetowi pań. Komitet ten zbierze się na posiedzenie dnia 16 bm.

— „Przedświt-Hasznchar“. Dziś w niedzielę (11. VI.) wycieczka członków do Mnikowa. Punkt zborny o godz. 12'45 pop. przed dworcem osobowym. Odjazd o godz. 1'20 pop. Goście przez członków wprowadzeni mile widziani.

KRONIKA POLICYJNA.

Zagadkowy mord w Radziszowie.

Dotychczasowe wyniki śledztwa.

Jak już donosiliśmy, w piątek nad ranem padł z ręki zbrodniczej naczelnik stacyi w Radziszowie Rudolf Wiesiołowski. Śledztwo przeprowadzone przez organa krakowskiej policyi ustaliło, że po godz. 1-szej w nocy ostatnim pociągiem przyjechał do Radziszowa ks. dziekan Nowak, proboszcz z Krzywaczki i udał się do biura naczelnika celem omówienia sprawy wyładowania transportu węgla dla probostwa. Proboszcz zabawił tam przeszło pół godziny, poczem odjechał powozem do Krzywaczki. W kilka minut po odjeździe księdza, robotnik kolejowy, śpiący wraz z jakimś podróżnym w poczekalni 3-ciej klasy usłyszał ujadanie psów, które zawsze towarzyszyły p. Wiesiołowskiemu w czasie służby; w chwilę potem dało się słyszeć kilka strzałów i brzęk rozbitego szkła. Przestraszeni schowali się obaj pod ławkę w obawie przed bandytami. Gdy się uciszyło, robotnik udał się wraz z podróżnym do zastępcy naczelnika. Na peronie usłyszeli odgłos kroków osobnika uciekającego w stronę łąk. Zbudzony zastępca naczelnika spostrzegł leżące przy poczekalni trzeciej klasy zwłoki Wiesiołowskiego.

Dalej stwierdzono, że Wiesiołowski po wyjeździe ks. dziekana nie kładł się spać, o czem świadczy fakt, że pierwsza kula ugodziła w czapkę i raniła w głowę. Widocznie po tym strzale wybiegł on do pokoju telegrafisty, gdzie pochwycił za lampę, którą znaleziono rozbitą na ziemi przy wyjściu na peron. W pokoju telegrafisty znaleziono także drugą łuskę z naboju. Skaleczona ręka i rozbita szyba, jakby wytłoczona wskazuje, że Wiesiołowski stoczył z napastnikiem walkę, chcąc wypchnąć go przez okno.

Nie jest wykluczonem, że mord był przecież dokonany w celach rabunkowych, ale głośne ujadanie psów spłoszyło morderców. Prawdopodobniejszem jest jednak, że morderstwo było aktem zemsty osobistej, gdyż tragiczni zmarły miał wielu wrogów.

W związku z tą sprawą aresztowano — jak już donosiliśmy — kilka osób, a między nimi owego kolejarza i podróżnego, którzy krytycznej nocy mieli spać w poczekalni. Aresztowane osoby przewieziono wczoraj do Krakowa, gdzie toczy się przeciwko nim dalsze dochodzenie.

Wczoraj wysłała policya do Radziszowa daktyloskopa oraz dwóch agentów celem prowadzenia dalszego śledztwa. Kierownictwo śledztwa spoczywa w rękach komisarza Szafrańskiego.

—oo—

— Okradziona służąca. Na szkodę Feliksy Pycjowej, służącej w szpitalu św. Łazarza i tam zamieszkałej, skradziono z zamkniętej komórki garderobę i bieliznę wartości 100.000 mk oraz gotówkę 12.000 mk.

— Kradzież wózka ręcznego. W nocy z dnia 8 na 9 bm. nieznany sprawca skradł na szkodę Jana Łątki, wyrobnika, wózek dwukołowy ręczny wartości 35.000 mk. Wózek stał nad Wisłą obok biura pośrednictwa pracy i był zamknięty na kłódkę.

— Zaginiona dziewczynka. Do policyi donosła Bronisława Talachowa, zamieszkała przy ul. Tureckiej l. 38, że zaginęła jej 2-letnia córeczka, ubrana w sukienkę zieloną, fartuszek niebieski, blondyna, włosy krótko strzyżone. Dziecko wybiegło z domu bose.

— W pierwszy dzień służby... Przed kilku dniami p. Szymon Kałuża przyjął do służby 18-letnią Rozalię Kwiatkowską, która zaraz w pierwszym dniu skradła swemu służbodawcy 4000 mk gotówką oraz garderobę znacznej wartości, poczem zbiegła. Kałuża spowodował wczoraj aresztowanie Kwiatkowskiej na tandecie w chwili, gdy usiłowała sprzedać skradzioną garderobę.

— Włamania. Ubiegłej nocy do zamkniętego mieszkania p. Józefa Twardosza, nauczyciela, przy ul. Konarskiego l. 18, włamali się niewyśledzeni sprawcy i skradli ze szafy garderobę wartości 100.000 mk. Policya wszczęła w tej sprawie dochodzenia. — Tej samej nocy dostał się jakiś opryszek przez okno do parterowego mieszkania p. Zielińskiej przy ul. Kopernika l. 10 i skradł na szkodę śpiącej tam właśnie właścicielki mieszkania torebkę z pewną kwotą pieniężną i kilku złotymi pierścionkami. Sprawca widocznie został spłoszony, gdyż zbiegł, nie zdążywszy zabrać ze stołu leżącej tam jeszcze biżuteryi.

— Nie powiodło się... W poczekalni 3-ej klasy na tutejszym dworcu kolejowym skradł Władysław Rogala (lat 32), na szkodę śpiącego tam Jana Skóry, rolnika, koszyk z garderobą. Rogalę przytrzymał posteunkowy w chwili, gdy opuszczał z łupem poczekalnię.

Z SALI SĄDOWEJ.

O zdradę główną.

Kraków, 11 czerwca.

(m) Po czterodniowej tajnej rozprawie przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym przeciw Henrykowi Zajicowi, oskarżonemu o zdradę główną oraz oszczerstwo, zapadł wczoraj w południe wyrok, uwalniający Zajica od winy i kary. Sędziowie przysięgli 12 głosami zaprzeczyli pytaniom co do winy oskarżonego. Zajic, który od dwóch blisko lat przebywał w areszcie śledczym, został natychmast wypuszczony na wolność. Bronił adw. dr. Grün.

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj ukażą się po raz ostatni dwie sukcesowe komedye autorów polskich: pop. „Dyabeł i karczmarka“, wiecz.: „Oczy księżniczki Fathmy“, z ostatnim występem Z. Nowakowskiego.

W poniedziałek i wtorek „Zygmunt August“.

— Z teatru „Bagatela“. Dziś pop. „Kobieta, która zabiła“; wieczorem „Lekarz na rozdrożu“. Gościnne występy Frenkla i Kamińskiego rozpoczynają się od poniedziałku przyszłego tygodnia w „Grubych rybach“. — Koncert Moniuszki, zapowiedziany na dziś, został odłożony ze względów technicznych na najbliższy czas.

— Z teatru „Nowości“. „Gwiazda filmu“ ukaże się w teatrze „Nowości“ we wtorek 13 czerwca. Świetne, pełne humoru libretto zapewni długotrwałe powodzenie tej nowości.

Elna Gistedt, znakomita szwedzka primadonna, wystąpi 4 razy gościnnie w teatrze „Nowości“ w nowej senzacyjnej operetce. Pierwszy występ we czwartek 15 czerwca.

—oo—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela 11 rano: „Święto wiosny“, koncert 1000 dzieci; pop.: „Dyabeł i karczmarka“; wiecz.: „Oczy księżniczki Fathmy“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Niedziela pop.: „Urlop małżeński“; wieczorem: „Eugenjusz Onegin“.

TEATR „BAGATELA“

Niedziela 12 w poł: Koncert Moniuszkowski; pop.: „Kobieta, która zabiła“; wiecz.: „Lekarz na rozdrożu“.

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI“

Niedziela pop.: „Dziewiczy profesor“; wiecz.: „Dziewiczy profesor“.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH:

Poniedziałek: Ks. prof. Feliks Hortyński: System filozoficzny Tomasza z Akwinu (własności absolutu).

Sprostowanie. „Przeoczenie w ordynacyi wyborczej“. We wczorajszym artykule w przykładzie liczby zostały przy składaniu częścią pomieszane, częścią przekręcone. Przykład ma brzmieć: Suma resztek: 84.000. Mandatów do rozdzielenia 6. Dzielnik 6+1=7. Iloraz 84000:7=12000.

Jeżeli podzielimy 4 listy państwowe, które skupiły (A) 12000, (B) 12000, (C) 240000, (D) 36000 głosów przez dzielnik 12000, to otrzymamy następujące wyniki: Lista A — 1 mandat, B — 1, C — 2, D — 3. Zatem 1+1+2+3=7!! A niestety, razem mandatów do dyspozycyi mamy tylko 6!

ZE SPORTU.

Jutrzenka—Makkabi 1:0 (0:0).

Zawody przedstawiały się interesująco, tempo żywe, czasami zbyt ostre. Wynik ujemny dla Makkabi przebiegiem gry nieusprawiedliwiony. Szczegółowe omówienie odkładamy do następnego numeru.

Z kraju.

Poselstwo greckie w Warszawie. W najbliższym czasie rząd grecki zamierza utworzyć w Warszawie przedstawicielstwo dyplomatyczne, pod kierownictwem chargé d' affaires.

Członkowie izby gmin w Polsce. Grupa członków angielskiej izby gmin zamierza odbyć w lipcu podróż do Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa w celu zapoznania się z Polską.

Rektorem uniwersytetu warszawskiego na rok szk. 1922 a 1923 został wybrany profesor zwyczajny filozofii doktór Jan Łukasiewicz. Prorektorem został rektor z ubiegłego roku akademickiego profesor zwyczajny psychiatryi dr. Jan Mazurkiewicz.

Pomnik ks. Józefa w Warszawie. Komitet pomnika ks. Józefa podjął próby ustawiania manekinu pomnika w różnych punktach miasta, poczynając od Pl. Saskiego na tle kolumnady ogrodu.

Po katastrofie lwowskiej. Rada m. Lwowa powzięła na ostatniem posiedzeniu następującą uchwałę: „Pod wrażeniem katastrofy zawalenia się 3 piętrowego domu, przyczem znalazło śmierć 21 osób, a 80 zostało ciężko rannych; dalej wobec konieczności natychmiastowego delożowania całego szeregu domów, grożących lada dzień zawaleniem, przyczem setki rodzin zostaje bez dachu. Rada miejska uchwala odnieść się do Wysokiego Sejmu, rządu i wojska z następującem przedstawieniem:

1) Wysoki Sejm uchwali w jak najkrótszym czasie wyjęcie Lwowa z pod obowiązującej już noweli do ustawy o rekwizycyi mieszkań, a to w celu rozszerzenia rekwizycyi na rzecz bezdomnych, delożowanych.

2) Wysoki Sejm uchwali ustawę o wywłaszczeniu placów, przeznaczonych pod budowę jak również budynków nowych niewykończonych, o ile właściciele nie przystąpią natychmiast czy to do budowy, czy do wykończenia i rozszerzy wspomnianą ustawę na budynki zdemolowane, których właściciele wzbraniać się będą przed wykonaniem bezzwłocznie nowej budowy.

3) Ministerstwo Skarbu poleci wypłacić z 20 miliardowego kredytu, przeznaczonego na rozbudowę 5 miliardów dla gminy m. Lwowa, a to: na pożyczki hipoteczne dla właścicieli domów delożowanych w celu przystąpienia do natychmiastowej odbudowy, dla gminy, na budowę baraków zimowych na pomieszczenie tymczasowe delożowanych dla gminy na budowę domów dla urzędników, służby i robotników miejskich.

Rada m. zwraca się do Dow. wojsk. okręgu lwowskiego z następującem przedstawieniem: 1) Dowództwo okr. wojsk. lwowskiego ewentualnie Min. wojny udzieli na czas przejściowy baraków przy ul. Janowskiej l. 72 a to celem natychmiastowego użycia ich dla delożowanych. 2) Dowództwo okr. lwow. wypożyczy potrzebną ilość hangarów i namiotów dla ewentualnego użytku do tego samego celu.

Katastrofa kolejowa pod Czeremchą. Onegdaj o godz. 3. w nocy przed stacją Czeremcha pociąg pospieszny, idący do Warszawy, uległ katastrofie. Prawdopodobnie wskutek złego nastawienia zwrotnicy maszyna zeskoczyła z szyn, pociągając za sobą defigurację całego składu pociągu. Ofiar w ludziach niema. Cięższym obrażeniom uległ konduktor wagonu pocztowego. Dzięki sprawności służby kolejowej pociąg mógł wyruszyć w dalszą drogę w dwie godziny po katastrofie i przybył z niewielkiem opóźnieniem do Warszawy.

Ze świata.

Roztargniony ambasador. Nowo przybyły do Nowego Jorku ambasador niemiecki Otto von Wiedfeld dotychczas nie mógł dokonać ceremonji doręczenia listów uwierzytelniających, a to z tej prostej przyczyny, że wyjeżdżając z Berlina, zapomniał je zabrać. Roztargnienie swoje stwierdził na miejscu, obecne zaś czeka na nadejście dokumentów dyplomatycznych, po które zwrócił się telegraficznie do Berlina. Dyplomatom polityka dyktuje czasami roztargnienie, w tym wypadku jednak napewno nie było to roztargnienie polityczne.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Stosunki handlowe z zagranicą. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje:

Firmy amerykańskie poszukują: wikliny, rękawiczek, szczotek, i przeźroczy z życia gospodarczego Polski, wyrobów skórzanych oraz abażurów szklanych do lamp biurowych.

Bliższych informacyi udziela Amerykańsko-Polska Izba handlowa i przemysłowa w Warszawie, Nowy Świat 74.

Istnieje możliwość wywozu maszyn rolniczych do Marokka. Cło francuskie w Marokku wynosi 12½% od wartości z wyjątkiem niektórych maszyn, które podlegają zniżce celnej do 2½%; tu należą silniki, pługi, kultywatory, sieczkarnie, młocarnie, żniwiarki, prasy i inne.

Amerykańska Izba handlowa w Berlinie szuka kontaktu z firmami trudniącemi się eksportem lub importem towarów kolonialnych, nasion, towarów chemicznych, papierów i wyrobów papierowych. Adres: Amerikanische Handelskammer, Berlin, Friedrichstr. 8. 9.

Firma angielska J. Singer w Londynie, handlująca obuwiem szuka przedstawiciela w Polsce.

Firma Deutsche Schwamm Industrie Akt. Ges. w Stuttgarcie ofiaruje gąbki.

W nawiązaniu stosunków handlowych z Jugosławią pośredniczy wydział konsularny poselstwa polskiego w Belgradzie. Na popyt mogą liczyć szczególnie wyroby wełniane, bawełniane i jutowe.

Firma Courcoulas Criticos u. Co. ofiaruje swoje pośrednictwo w sprzedaży towarów na Bliskim Wschodzie, wypłacając 25—60 proc. zaliczki.

Celem nawiązania stosunków handlowych z Dalekim Wschodem zawiązało się we Władywostoku polsko-azyatyckie handlowo-przemysłowe Tow. akc. „Sibirpol", przy ul. Aleuckiej 27.

Związek węglowy kupiectwa polskiego na Śląsku ukonstytuował się dnia 21 kwietnia br. w Katowicach przy Friedenstrasse 2.

Tygle grafitowe wyrabia firma „Grafos" T. z o. p. w Bielsku.

Jak wysyłać pieniądze do Rosyi? Wobec częstych wypadków nadużywania przez niesumiennych osobników, kręcących się po kraju, łatwowierności osób, mających krewnych w Rosyi i wyłudzania pieniędzy rzekomo na koszta powrotu krewnych do kraju przestrzega się jaknajusilniej przed dawaniem wiary tym osobnikom, wręczaniem im pieniędzy, listów itd. Jedynie kompetentną instytucyą w sprawach repatryacyi jest Polska Delegacya Repatryacyjna w Warszawie (Hotel Royal, ul. Chmielna 31) oraz jej ekspozytury w Moskwie, Charkowie i Kijowie. Tam też należy zwracać się we wszelkich sprawach repatryacyi i pomocy dla repatryantów, pozostających w Rosyi i na Ukrainie.

Bilans handlowy Szwecyi. W styczniu br. przywóz wynosił 46,600,000 koron, wywóz — 61,000,000 kor., zaś w styczniu 1921 r. — przywóz 122,800,000 kor., wywóz 61,200,000 kor.

Giełda warszawska z 10 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 4075—4100—4080, sprzedaż 4100, kupno 4060. Dolary kanadyjskie tranz. 4050—4020. Franki francuskie tranz. 371½—370¾. Liry włoskie tranz. 210½. Marki niemieckie tranz. 14·20—14·35. Czeki: Gdańsk tranz. 14·20—14·27½, sprzedaż 14·30, kupno 13·90. Belgia tranz. 342½—344¾—343½, sprzedaż 345½, kupno 341½. Berlin tranz. 14·20—14·30—14·10, sprzedaż 14·30, kupno 13·90. Londyn tranz. 18225 18425—18360, sprzedaż 18450, kupno 18250. N. Jork tranz. 4090—4100—4096. sprzedaż 4010, kupno 4070. Paryż tranz. 371—373—373¼, sprzedaż 374½, kupno 370½. Praga tranz. 79¾—79⅝. Szwajcarya tranz. 787½ 793—790, sprzedaż 794, kupno 786. Wiedeń tranz. 27½—26½, sprzedaż 27, kupno 26.

Kursa dewiz w Zurychu z 10 bm. (PAT). Berlin 176·, Holandya 204·½, Nowy Jork 522·¾, Londyn 23·42, Paryż 47·47—, Medyolan 2690, Bruksela 44·—, Kopenhaga 115·—, Sztokholm 136·—, Chrystjania —·—, Madryt —·—, Buenos Ayres 190·—, Praga 10·10, Budapeszt 0·60, Bukareszt —·— Zagrzeb 190—, **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·03.¼, Austr. stempl. 0·03.½.

Pomyślny wynik narad państw „małej ententy“ w Belgradzie.

Wiedeń. PAT. Donoszą z Belgradu: Ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy odbyli w Belgradzie szereg konferencyi. Komunkat ogłoszony o tych konferencyach głosi, że potwierdziły one jednomyślność, z jaką Mała Ententa występowała już w Genui. Omawiano na nich konferencyę w Hadze i co do wszystkich jej punktów osiągnięto porozumienie. Uchwalono dalej odbywać w regularnych odstępach czasu zebrania mężów stanu Małej Ententy. Najbliższa taka konferencya odbędzie się w jesieni. Przedstawiciele Małej Ententy uchwalili zawiadomić rząd polski o swych uchwałach. Sądzą, że z okazyi pobytu ministra Skirmunta w Bukareszcie będzie można stwierdzić zupełną zgodność między państwami „czwórprzymierza“ z Genui.

Sprawozdawca „Neue Freie Presse“ odwiedził w Belgradzie Dra Benesza, który mu oświadczył, że linie polityki Małej Ententy pozostały niezmienione, a stosunki między państwami Małej Ententy możliwie zacieśniły.

Układ obronny państw małej ententy.

Belgrad. PAT. (WBK.) Odbyła się tu narada prezydenta ministrów Pasicza, ministra spraw zagranicznych Ninczicza, czechosłowackiego prezydenta ministrów Benesza, rumuńskiego prezydenta ministrów Bratianu i rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Duca. Na naradzie tej omawiano plan wzajemnego układu defenzywnego Czechosłowacyi, Jugosławii i Rumunii.

Wyniki wyborcze w Budapeszcie.

Budapeszt. PAT. Wybory w Budapeszcie dały wynik następujący: Wybranych zostało 13 socyalnych demokratów, 7 członków opozycyi liberalno-demokratycznej, 5 członków partyi Wolffa, 3 członków partyi Andrassy'ego, 1 chrześcijańsko-społeczny, 1 członek partyi rządowej.

Obrady nad franc.-angielskim paktem gwarancyjnym.

Leafjeld. PAT. Obrady nad paktem gwarancyjnym mają się rozpocząć w najbliższym czasie. Jak donosi „Evening Standard“, istnieje uzasadniona nadzieja, że po usunięciu trudności w sprawie Wschodu, pełne porozumienie między obu narodami stanie się faktem.

Rathenau i Wirth o polityce Niemiec.

Stuttgard. PAT. (Wolff). Z okazyi wizyty złożonej wirtemberskiemu rządowi — kanclerz Rzeszy Dr. Wirth i minister spraw zagr. Rathenau wygłosili przemówienia przed licznie zebranymi gośćmi. Co do polityki zagranicznej kanclerz zaznaczył, że naród niemiecki odczuwa jako wielką niesprawiedliwość, że obsadzenie trzech miast nadreńskich trwa jeszcze. Z kolei kanclerz omawiał traktat z Rapallo w związku z konferencyą genueńską oraz narady rzeczoznawców finansowych w Paryżu, zaznaczając na koniec, że Ameryka winna być pozyskaną do współpracy nad rozwiązaniem problemów europejskich. Rathenau oświadczył między innemi, że na drodze do zrozumienia spraw ekonomicznych zrobiono krok naprzód. Początkiem tego zrozumienia było uznanie, że środkiem płatniczym jest nie tylko złoto, lecz mogą być nim i towary. Z kolei mowca dał pogląd na przebieg rokowań w Cannes, w Genui, poczem przechodząc do omówienia konferencyi haskiej zaznaczył, że Niemcy nie będą się narzucały na tej konferencyi, jednakże okażą zawsze gotowość do współpracy. Historya wyda — zdaniem Rathenaua — Niemcom świadectwo, iż uczyniły pierwszy krok mający na celu usunęcie wzajemnej nienawiści i przyczyniły się pierwsze do przywrócenia wzajemnych pokojowych stosunków.

Gdańsk. PAT. Donoszą z Rygi: Krupp i Stinnes zawarli z Rosyą sowiecką układ, na podstawie którego konsorcyum Krupp i Stinnes nabyło w Rosyi cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych. Konsorcyum to ma utrzymywać nadzór nad wszystkiemi fabrykami wyrobów metalurgicznych i amunicyi oraz zobowiązało się do budowania nowych zakładów amunicyi i przemysłowych. Działalność towarzystwa rozciąga się na całą Rosyę sowiecką.



Żydowski Fundusz Narodowy.

Biuro centralne dla Zach. Małopolski i Śląska

Kraków, ul. Stradom L. 15.

Konto P. K. O. Nr. 142.663.

WYKAZ Nr. 4.

za czas od 1 — 30 maja 1922.

ZESTAWIENIE OGÓLNE.

Kolonia im. Dr. O. Thona	Mk. 352,465·—
Nedarim	40,445·—
Samoopodatkowanie	3,663·—
Puszki	88.291·—
Dunamy	2,350·—
Złota Księga	188,725·—
Drzewka	241,912·—
Fundusz Trumpeldora	4,000·—
Kolonia Tschlenowa	3,200·—
Marki i telegramy	12,400·—
Razem	Mk. 937,451·—

Zebrano od 1 stycznia 4,235,765·26.

KOLONIA IM. DR. O. THONA.

Bobowa. Ślub Fuchs-Lichtblau 2150. Brzozów. Sejden 1000, drobne 1520. Chrzanów. Z zbiórki w Lag-Boomer 6190. Dębica 8075. Jarosław 200. Kraków. B. Leinkram, Dr. Liebeskind po 10,000, zaręcz. Rottenberg Brandstätter 6500, N. N. z ok. wyzdrowienia 3000, Haszomer 1900, Dr Leinkram. Drown Hilfsteinowa- Leinkramowa, Merkaz z ślubu Wisznisch, po 1000, Dr Hilfstein zamiast telegr. na ślub Leistner- Dr Glanz 500, Klein 400, drobne 1355. Kęty. Ślub Thaler- Bucholz 3900. Korczyna. Ślub: Sprung 1500, zaręcz. F. Gleicher 1400, z zbiórki 4100. Leżajsk. Z zbiórki 4430, różne 2333. Łańcut. 12940. Milówka 4000. Maków. M. Brüll 5000, Weiss, Gruber, Groner, Dr Edelstein, Glücksman i N. N. po 1000. Pastor J. i M.. Friedhaber, Staner, Dr Blumenfeld, Stauner Zimerspitz po 500. drobne 600. Manjowy. Gmina Żyd. 1890. Przeworsk. Śluby: Fliegelman 2170, Rosenbaum 2460, z zbiórki 15490. Przemyśl. Z zbiórki w Lag- Boomer: Firma Dzwon 5000, Goldflus 3100, Klagsbald Honigwachs 3000, Inż. Bazar, Dr. Richter, Moreckl po 2000, Dr Rowicz 1500, Aptekarz Wiesel Klausner, Djamant, Bernfeld, Blumenfeld, Speicher, Greif, Hutter, Golinger; N. N.; Rauch, Borowitzowa, Bornstein, Lasberg, Królik, Köfer, Dr Schutzman, Hönig, Köner , Blech, Rotter, Korner, Goldstein, Rebhan; Nusbaum; Litauer; Greif, Tejch, Anbach, Astel, po 1000, Licht, Löwenthal, Urban, Dr Mermelstein, Wieser Glück, Spandorf, Gottlieb, Erdstein, Drowa Reifowa, Patron, Salzberg, Dr Blech, Blumenkranz, Dr Krengel; Kremer, Dr Czwał, Inż. Schäfer, Dr Pillersdorf, Aptekarzowa Mojblum, Dr Morgenstern, Dr Brodheim, Baumwaldówna, Brucker, N. N. Schmerl, Laufer, Kraut, Hirschberg, P. Kraut, Haspel; Kranz, Pipe, Kalzman, Hacke, Erbsman; Dr Steinhardt, Landauer, Leuchter, Widman, Goldman, Frisch, Rosenzweig, Rubenfeld, Astman, Dornfeld, Gutman, Nussbaum, Eichenbaum, Laub, Kupfer-Miltou, Poller, Amster, Nussbaum, Kluger, Halben, Landerer, Wolfstahl, Krochmal; Tuchman, Steiner; Dr Schneebaum, Rosner po 500, Hirt, Lien, Sternbach, Trattner, Loos, Silfenówna po 400; Dr Glück Montag, Klein, Rebhan; Krochmal; Horowitz; Isak, Baran, Teitelbaum, Bloch, Schimel, Dr. Probstein, Nussbaum- Derniewicz, Pömstein; Dr. Maus; Dr Gelber, Ziff, Ries, Reich, Rosenfeld, Alexandrowicz, Langsam, Salzberg; Engelhardt, Dr. Knoller, Meisels, Vogelman, Ries, Tener, Mensky, Hofnerowa, po 300; mniejsze 39190. Zaręczyny Honigwachs- Dr Löbel: A. Löbel 5000, Klagsbald, Honigwachs po 2000, Rebhan, Dr Żwi Löbel, Rinde, Mieses, Rosenfeld, Inż. Bazar, Dr N. Löbel, po 1000, Dick, Rebhan, Tuchman; Hausman; Hausenówna; Knoller; po 500 mniejsze 1000, Śluby: Dr Schwarz- Licht 4000, Schiff 1300, Autman 1180, Enten 1085. Róda- różaniecka 2005. Rymanów Śluby: Silbermanów 5350, Waldów 1750. Rudnik. Śluby: Feit- Wagner 8625, Hof- Schlüselberg 5820, Kleinkopf- Hanflig 4015, Grünbaum- Sattelman 2400, Z zbiórki 8980. Strumień. Haecker 1000, M. Silbiger 500 dr. 1100. Trzebinia 15000. Tarnobrzeg 5162. Razem mk. 352.465.

NEDARIM.

Dębica 2000. Jasło. Anisfeld, Kramer, Dr Menasse, Raab po 1000, Haas 700, Jaare, Rotter, Plockier; Propper; Altman po 300; drobne 1000. Kraków. B. N. Spira 2000, Bóżnica Bargla: Blumenfrucht 1000; Landau; Horowitz po 500, Königsbuch 550, Holländer 300; drobne 200, Bóżnica Tigera 850. Niepołomice. Kam 300; drobne 800. Przemyśl. Klagsbald 2000, Mermelstein 1000, Honigswachs, Rubenfeld, Klein, Schächter, po 500; drobne 7245. Rudnik. P. Wagner 1400. Wagner 600, Feit 500; drobne 200. Rymanów. Lecker 1000, Seelenfreund, Rosen, Katz, Fischel, Hajim, Zehngut, Gold, Schor; Friedrich; po 500, Slützel, Wald, Finfer, Tigerman, Jakóbowicz po 300; drobne 1500. Razem mk. 40,445.

SAMOOPODATKOWANIE.

Dębica 2100. Kraków. Merkaz 1563.

PUSZKI.

Brzesko. Seelengut 318, Mingelgrün 300; drobne 3298. Błażowa 2452. Brzozów 10803. Chrzanów 4388. Dębica 6500. Dziedzice 3244. Grodzisko 1162. Jasło. Hotel Grand 975. Dr Kornheuser 600; drobne 4144. Kraków. Dr Hilfstein 3470, Dr Thon 1974, Kafner 1255, Drezner 636, Templer 930, Portgang 431, Buchejster 370, drobne 724. Kęty. 6478. Leżajsk. Stow. Tarbuth 565, Dr Drobschütz 550 Singer 500; drobne 2322. Kolbuszowa 1817. Łańcut 3430. Mielec 6245. Milówka. Spranger 425. Niepołomice. Rabka 3455. Sędziszów 6341. [illegible] Zakliczyn 2624. Razem 88,291.

DUNAMY.

Jasło. 2 rata wpis zastrzeżony 2,350.

ZŁOTA KSIĘGA.

Frysztak. Wpis S. Schmidta III rata 5,000, Schmidt 1000, Jahre, Schmidt, Haber, Stif po 500, Szperber 300; drobne 1200. Jarosław. Dochód wiecz. 10,000, Nedarim: Dr Spatz, Dr Resler, Potascher, Huttner, Dr Schwarz, po 500, Mass 2000, Springer z ok. urodz. wnuka Prof. Hirschberg, Szäfer, Kurzman, Rosenblatt po 1000, Potoscher, Ritter, Stelzer, Licht, Rickel; zięć Salomona, Kulman, Fink, Rosenblatt, Ritter po 500, Follkman, Leicher, Abend, Kurzweil, po 300; drobne 5750. „Mizrachi“ Reich 1000, Spiegel, Grüner, Reich, Poboryles po 500; Goldberg; Pfeffer, Kingel, Salpeter, Gersten po 300, drobne 3800, z tego (wpis zastrzeżony III rata 39750). Kolbuszowa. Rabin 5000. Natowicz 2000; Ślub Sonenscheinównej 2430, Klein 1000, Noowicz, Gross, Oehlbaum, Franzblau Jockel po 500, Fliegelman 375, Schurówna; Grosshaus po 300; drobne 650, z tego (II rata na wpis Kirschbauma 14555). Tarnów. Zaręcz. Margulies-Haber 7100, Grünstein- Feldbaum 10000, przy kolacyi z ok. uchwały senatu amerykańskiego u Silberpfenniga 14,000, dochód z wiecz. przez nauczycieli Safa Brura 13070, Ochronka Żyd. 3500, Gmina wyznaniowa i Honig po 1000. Dr Goldberg 730, Perlberg 500; różne 220. Nedarim: Szaja Silberpfenig 54000, Schweit 5000·—, Spiro 3000·—, Schnagel 2000·—, Spiro, Weiss, Herzman, Wurzel, Herman i H. Flur po 1000·—, Daar, Soldinger, Schiff, Holländer, Wachsman, Laub, Spielman, Grünhut, Müller, Singer, Lichtinger, Leffel, Haberowie po 500, Neiger 300; drobne 1500, (z tego wpis zastrzeżony II rata 128,920). Razem mk. 188,725.

DRZEWKA.

Gdów. Ślub Kornfeld-Grubner: Nowożeńcy 1000, Goldberg, Wulkan, Hornung, Sternlichtowie, Grubner po 500, Kornfeld 830, drobne 2170, z tego 6 drz. na im. nowożeńców. Gorlice. Śluby: Lipeczerów: 4150, Fessel- Eichenstein 3255, Ziegler- Balsam 3850, Wild- Tremczer 840, Findling- Klotz 2160, Ulman, Gotz po 1000, L. Ulman 2000, Samuel, Schmelkes, Fessel, Blumenkranz po 500; drobne 3350, z zbiórki 11,655, z tego uzupełnienie ogrodu H. Werthejmera 20.502, reszta 14752, na wpis zastrzeżony: Kom. ŻFN na im. Weiss- Feldmesser, Gr..sman- Raab, M.... Hochberger z ok. jej zaręcz. po 5 drz. Lipeczer 4 drz., Fessel- Eichenstein,

Ziegler- Balsam po 3 drz. Findling- Klotz 2 drz. Jarosław. Ogród Wahrenberga II rata. Ślub Rosenmund- Reifer 2375. Ogród Klang- Karliner (III rata 6445). Steinbock z ok. urodz. syna 5000, Dr Rabinowicz 500, Steinbock za interwencyę od Dr. Sternhella 945, z czego na im. nowonarodz. Henryka Steinbocka 6 drz. Kraków. Uzupełnienie ogrodu Kurza: Z zbiórki w Lag- Boomer 37692. Ślub Feldgrün- Wald 1700, Mandel- Hocherman 564; różne 11970, (razem 51926). Stow. Merkaz of. ogr. na im. Ozyasza Wasserreicha: I rata 8000, Gaj Dra Hilfsteina: Emanuel Hirsch 10,000, Ogród Przedświt- Haszachar: H. Wietschner 1000, B. Honigwachs (zwrot Szlach- Manoth.) na im. F. H. Wetstein 2 drz. 2000, nieprz. honorar. od Fischera 6000, Juliuszowie Rothbergowie na im. Amali Krittenstein 2 drz. 2000, S. Grossbard na im. Estery Grosbard w rocz. śmierci 1 drz. 1000, Gusta Nussbaum na im. Majera Nussbauma w roczn. śmierci 1 drz. 1000, Gitla i Estera Szatan na im. błp. ojca Chajma Wolfa 1 drz. 1000. Ogród im. błp. Flory z Kamslerów Wahrhaftigowej: Dr Stein z Jasła 1000. Mielec. Ogród Hackera (II rata 25,121). Geminder 1000, Geldzähler 2100, Pomeranz- Meisels 900, Grün 840, Śluby: Jam: 2000, Buchland 1400, Galizer i Kurz po 500, Beer 1200, Gertner 500 Kartagener 715, Kurz 300; różne 1955. Z zbiórki: Karatagener, Ratas po 500, Lindenblüth 400; drobne 8511. Korn z ok. zaręcz. 1000, z tego K. Ż. F. N. na im. M. Kornównej z ok. zaręcz., Jakóba Salpetra z ok. otrzymania doktoratu, i Estery Neuman po 5 drz. Hermele- Geldzähler z ok. zaślub., Grün, z ok. zaślub. Galizer M. z ok. zaręcz. po 2 drz. P. Keller, Jam, po 1 drz. Rymanów. Ślub Lieb- Kraus: Lieb 1000, Kraus 500, Isreiles, Lieb, S. i N. Kraus po 300, drobne 10100, z tego Kom. Ż. F. N. na im. Majera Freundla i Marguli Kinderman 12 drz. z ok. ich zaręcz. Sanok. Ślub: Eisen- Lachman 1410, w rocz. śmierci błp. Schiffa 1800, Rab 1200. Sędziszów. Ślub: Bier Kohn 1165, Gerstenfeld- Blau 2000, Mandel 1950, różne 27470, z tego K. Ż. F. N. na im. Salomona Jony Barta 32 drz. Tarnobrzeg. Śluby: Fensterstock- Nussbaum 1840, Farbman- Honigwachs 1480, Aptekarz Bogdański 1000; drobne 970, z tego na im. Stow. „Hatykwah" 5 drz. Tarnów. Ślub Haber- Dr. Molkner na im. nowożeńców 23 drz. 23200, Leuchter i Schinagel na im. Lotti Liechtblau z ok. jej zaślubin po 1 drz. 2000. Zabłocie. Roma Tieszenbrun na im. błp. brata Bernarda w rocz. śmierci 1 drz. 1000. Razem mk. 241,912.

FUNDUSZ TRUMPELDORA.

Błażowa 4000.

KOLONIA TSCHLENOWA.

Dębica. Ślub Dr. Zimbler- Eisen 3200.

MARKI I TELEGRAMY.

Kraków 800. Przemyśl 1100. Przeworsk 600.

ZESTAWIENIE WEDLE MIAST.

Przemyśl 182900, Tarnów 159383, Kraków 139271 Jarosław 48770, Sędziszów 38926, Gorlice [illegible] Rudnik 32540, Mielec 31366, Rymanów 28400, Przeworsk 23820, Dębica 21875, Kolbuszowa 16371 Łańcut 16370, Jasło 16069, Maków 15100, Trzebinia 15000, Brzozów 13323, Leżajsk 11000, Tarnobrzeg 10452, Chrzanów9678, Kęty 9378, Korczyna 7000, Gdów 6500, Błażowa 6452, Frysztak 4500, Mielówka 4425 Sanok 4410, Niepołomice 4362, Brzesko 3916, Rabka 3455, Dziedzice 3244, Zakliczyn [illegible] Bobowa 2650, Strumień 2600, Roda-nożamecki 2005, 3 miast niżej 2000 4052. Razem mk. 937,[illegible]

Nakładem Gal. Sp. Wydaw. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. [illegible] — Nowa Drukarnia Dziennikarska, [illegible]